



BIULETYN

# KAWALIERA



KOŁO NR 21 STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE  
IZBA HISTORYCZNA ZIEMI PEŁCZYCKIEJ W PEŁCZYCACH

Nr 2/2023

Krzysztof Kaszkowiak (Kanada)

## W ROCZNICĘ POWSTANIA 1863

### Mój Kraj

kiedy patrzę poprzez ocean  
na ojczyznę moją  
widzę malwy i płot przy chacie  
zapach ziemi  
której wolność zapisana jest krwią  
wielkich i małych bohaterów  
Polaków  
poległych za nasz kraj

kraju mój  
zawsze będziesz moim domem  
bo serce moje napelnione jest  
historia ojców zwycięzców  
poległych za twoją wolność

Bóg jest nadzieją  
nie zabraknie nam wiary  
kiedy biało czerwony sztandar  
powiewa nad naszymi głowami

Bóg Honor Ojczyzna  
zapisana jest w naszej krwi  
tą krwią  
pokonamy każdego wroga  
tak nam dopomóż Bóg

### LIMERYK ŚWIĄTECZNY

*GDY NIEWIASTY PRZYSZŁY DO GROBU PUSTEGO  
ZASTAŁY W GRODZIE ANIOŁA SIEDZĄCEGO  
ZSTĄPIŁ Z NIEBA W BIELI I ODWALIŁ GŁAZ  
WSKAZUJĄC PALCEM RZEKŁ, ON JEST JUŻ WŚRÓD WAS  
IDŹCIE SPOTKAĆ JEZUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO*

## ZDROWYCH SPOKOJNYCH ŚWIĄT

*Życzy: Redakcja KAWALIERY*

### Modlitwa z oddali

pod biało czerwonym sztandarem  
orzeł piastowski unosi się na niebie  
niesiony modlitwą miliona ust  
o Boże coś Polskę  
przez wieki ochraniał  
daj nam moc  
napelnij nasze serca wiarą  
bo jedną ojczyznę mamy  
a w naszych żyłach płynie krew  
ojców z honorem poległych  
abyśmy dziś z podniesioną głową dumnie  
zawołali  
jesteśmy Polakami  
i ramię w ramię  
stanęli u bram ziemi naszej  
by uśmiech na ustach naszych dzieci  
pozostał na zawsze



Chrzest jest jednorazowym obrzędem wtajemniczenia. Polega na rytualnym obmyciu, zanurzeniu w wodzie lub pokropieniu nią w sensie oczyszczenia duchowego. Jan Chrzciciel obmywał wodą wzywając do nawrócenia i nakłaniał do wyznania grzechów. Natomiast Jezus mówił o chrzcie, że *jeśli ktoś nie narodzi się z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego*.

### Część 1:

## OD CHRZTU FRANKÓW DO CHRZTU POLSKI



Chrzest jest od wieków bardzo ważnym aktem przyjęcia do Kościoła chrześcijańskiego. Aż do III wieku n. e. chrztu udzielano na powietrzu, w wodzie bieżącej. Pierwotne trzykrotne zanurzenie w wodzie, zostało zastąpione trzykrotnym polaniem wodą głowy chrzczonego. Od V wieku aktu tego dopełniały poszczególne narody Europy Zachodniej. Jednymi z pierwszych były Irlandia (ok.450). Potem przyszła kolej na Franków pod rządami Merowingów.

### Chrzest Franków

W dzień Bożego Narodzenia 498 roku w królewskim mieście Reims, przyjął chrzest król Franków Chlodwig I. Chrztu dokonał biskup Remigiusz. Najpierw król, odwrócony na zachód wyrzekł się grzechów, następnie patrząc na wschód, odmówił wyznanie wiary. Po zdjęciu hełmu, pancerza i szat – symbolicznym zerwaniu z pogańskim i grzesznym człowiekiem, jakim był wcześniej – *wkroczył do chrzcielnicy, jako nowy Konstantyn*, w której Remigiusz, zgodnie z obyczajem, zanurzył go trzykrotnie, wypowiadając słowa: *Skłoń czoło dumny Sigambrze, spal to, coś wielbił, uwielbiaj to, coś spalił*. Następujące potem namaszczenie czoła miało odtąd wielkie znaczenie. Władca otrzymywał w ten sposób w imieniu Boga sakralną moc, by go reprezentował i z *Bożej Łaski* sprawował rządy.

Na ruinach bazyliki, w którym dokonano chrztu Chlodwiga, zbudowano w XIII wieku katedrę. Do dzisiaj zachował się w niej portal z płaskorzeźbą pokazującą moment chrztu Chlodwiga i namaszczenia

przez Remigiusza. Katedra w Reims stała się przez wieki miejscem ceremoniału konsekracji i namaszczenia władców zachodniofrankijskich, a potem francuskich. W Anglii, w Londynie - podobną rolę odgrywa od wieków opactwo westminsterskie. W całej Europie znajdują się podobne świątynie, w których przez wieki kultywowany był, lub jest nadal ten ceremoniał.

Państwo frankijskie zawdzięczało decyzji Chlodwiga wejście do wspólnoty narodów chrześcijańskich w Europie. Było to niezwykle ważne wydarzenie nie tylko w religijnym wymiarze. Wtedy tworzyły się więzi pomiędzy Kościołem a państwem. Więzy, które narody i państwa europejskie będą utrzymywać przez następne wieki. Bez tych doniosłych decyzji i więzi pomiędzy państwem a Kościołem, nie byłibyśmy dzisiaj w tym miejscu, gdzie jesteśmy. Może nawet niektórych narodów by już nie było.



**Chrzest króla Franków Chlodwiga z dynastii Merowingów w 496 roku.**

Rys. P.Joubert, w: „W czasach wikingów (793-1066). Od pierwszych wypraw do podboju Anglii, Wrocław 1992, s. 57.

### Kolejni neofici w Europie

Wraz z powstawaniem nowych znaczących ośrodków państwowych w Europie przejmowany był wzór państwa chrześcijańskiego. W 587 roku chrzest przyjął król Wizygotów Rekkared I. Niektóre narody wymagały rechrystianizacji, jak na przykład Anglia. Chrześcijaństwo pojawiło się tutaj w II wieku, ale zanikło po wycofaniu się legionów rzymskich w 407 roku. Dzisiaj przyjmujemy tę ponowną chrystianizację na około 600 rok. Z kolei chrystianizację Niemiec przyjęto na rok około 750, co było związane z działalnością misyjną św. Winfryda-Bonifacego (†755). Co raz więcej narodów przejmowało chrzest i wzór organizacji Kościoła, który był powiązany z rozwojem państwowości. W 826 roku na dworze króla Franków Ludwika Pobożnego ochrzczono króla Danii Haralda. Ale chrześcijaństwo wśród wikingów przyjmowało się długo, bo rozwijano propagandę, że wiking, który przyjął chrześcijaństwo przestawał być wikingiem.

I słusznie, bo „wiking” to synonim rozbójnika morskiego. Więc ponownie chrystianizowano Danię w 965 roku. Z kolei w Norwegii chrzest przyjęto w 933 roku, ale pierwsza misja zakończyła się całkowitym fiaskiem i ponownie rozpoczynano chrystianizację w 1033 roku. I podobnie z trudnościami przebiegał ten proces w trzecim państwie wikingów – Szwecji. Chrzest przyjął król Olaf Skotkonung w 1008 roku, ale zakończył się dopiero w XII wieku.

Wśród średniowiecznych narodów należy jeszcze wspomnieć o przyjęciu chrześcijaństwa przez Węgry w 974 i Islandię w 1000 roku. Cały proces chrystianizowania się narodów Europy kończy chrzest księcia litewskiego Jagiełły w 1386 roku w katedrze wawelskiej w Krakowie.

Wśród wczesnośredniowiecznych narodów, które przyjęły chrześcijaństwo znajdowali się także Słowianie.

### Chrześcijaństwo u Słowian

Słowianie w starożytności nie istnieli jako jednostka kulturowo-etniczna. Dopiero wyodrębniali się i proces ten (etnogeneza Słowian) zakończył się tuż przed wielką wędrówką ludów w V w. n. e., wtedy kiedy upadało cesarstwo rzymskie. Duży udział w powstaniu Słowian miał lud Wenedów (dlatego potem Słowian często nazywano *Wenedami*, *Wendami*). Ojczyzną Słowian był rozległy obszar pomiędzy rzekami Dniepr – Prypeć – Dniestr na wschodzie i Wisłą z Odrą, na zachodzie. W

VI wieku Słowianie zajęli rozległy obszar, sięgający na północy do Bałtyku, na zachodzie do Łaby i Odry, na południowym zachodzie do Turynii i północnej Bawarii. Ekspansję na zachód zatrzymało Państwo Franków pod rządami dynastii Merowingów i Karolingów. Na południu Słowianie dotarli do dzisiejszej Chorwacji, Albanii, Północnych Włoch i Grecji oraz przenikali na teren Bizancjum.

CHRZEŚCIJAŃSTWO U SŁOWIAN	
W OBRZĄDKU WSCHODNIM	W OBRZĄDKU ZACHODNIM
VIII/IX w. Słowacy i Serbowie	ok. 800 r. Chorwacja
831 r. Wielkie Morawy – Mojmir I	883 r. Czechy – Borzywoj I
865 r. Bułgaria - car Borys I	966 r. Polska – Mieszko I
988 r. Ruś Kijowska - ks. Włodzimierz I	IX-XII w. Słowianie Połabscy

Od VI do X wieku Słowianie byli jednolici językowo. Dopiero między X-XIII wiekiem pod względem językowym różnicowali się i podzielili na: Słowian zachodnich (*Sklavinowie*); wschodnich (*Antowie*) i południowych. Zanim Słowianie przyjęli chrześcijaństwo, byli przez trzy-cztery wieki poganami,

k którzy wierzyli w siły natury i system bóstw oraz idoli. Kult pogański był silny szczególnie na obszarach Pomorza Zachodniego, gdzie odkrycia archeologiczne potwierdziły świątynie pogańskie na Wolinie, na Rugii i Wolinie, ale w i samym Szczecinie.

## Apostołowie Słowian

W jednym z najstarszych źródeł do dziejów chrześcijaństwa u Słowian, w „Żywocie Św. Konstantyna” zapisano: *Pogański książę bardzo silny siedząc w Wiślech, urągał chrześcijaństwu i krzywdę mu robił; posławszy do niego Metody kazał powiedzieć: Dobrze synu by było, abyś się dał dobrowolnie ochrzcić na swojej ziemi, bo inaczej będziesz wzięty w niewolę i zmuszony przyjąć chrzest na ziemi cudzej. I tak się stało.* Historycy dopuszczają wpływy chrześcijaństwa z Wielkich Moraw na Wiślan, zamieszkujących ziemie obecnej Małopolski. Miało to prawdopodobnie miejsce w czasach, kiedy Wiślanie należeli do państwa Wielkomorawskiego, objętego misjami wysłanymi przez cesarza bizantyjskiego Michała III. Zadania misyjne wypełniali wtedy Cyryl i jego brat Metody.

Pomimo, że Wielkie Morawy przyjęły chrzest w 831 roku, to potrzebne były kolejne misje chrystianizacyjne. Obaj misjonarze na prośbę księcia

wielkomorawskiego Rościława, od 864 roku nawracali na chrześcijaństwo Słowian zamieszkujących obszary Moraw, Czech, Krocacji, Śląska i Słowacji. To oni przetłumaczyli liturgię i fragmenty Pisma Świętego na język słowiański, a Metody został pierwszym arcybiskupem Moraw (869-†885 r.). Obaj misjonarze nazwani zostali *Apostołami Słowian*.

Począwszy od VIII wieku n. e. Słowianie przyjmowali chrześcijaństwo z dwóch kierunków: z Bizancjum w obrządku wschodnim (bizantyjskim, greckim) i z zachodu Europy w obrządku rzymskokatolickim. Polska przyjęła chrześcijaństwo z Czech, gdzie Kościół przyjął charakter rzymskokatolicki. Polska uchroniła się przed podobnym jak w Czechach podporządkowaniu prowincji niemieckiej i utworzone biskupstwo misyjne w Poznaniu, podporządkowane zostało bezpośrednio Rzymowi.



Jan Matejko, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce*

## Chrzest Polski i jego znaczenie

Pierwsze najważniejsze wydarzenie w dziejach Polski zostało zapisane jednym zdaniem, zamieszczonym w rocznikach pod rokiem 966: *Mysko dux baptisatur (Książę Mieszko przyjmuje chrzest)*. Badania historyków doprowadziły do ustalenia dokładnej daty przyjęcia chrztu przez polskiego księcia na dzień 14 kwietnia 966 r. (Wielka Sobota). Uroczystość odbyła się w nieznanym bliżej miejscu, ale w grę wchodzi jedynie Ratyżbona w Niemczech i najważniejsze grody mieszkowe – Gniezno i Poznań. Wspomniane wyżej zdanie wyprzedzało tylko jedno – *Dąbrówka przybywa do Mieszka*, umieszczone pod rokiem 965. Zdanie to jest śladem bardzo ważnej roli w przyjęciu chrześcijaństwa, jaką odegrała pierwsza żona Mieszka I (od 965 r.), księżniczka czeska Dobrawa

(†977), siostra księcia czeskiego Bolesława II Pobożnego i ciotka biskupa praskiego Wojciecha. Popierała Polaków także kolejna krewna z Czech. W staraniach Mieszka w Rzymie o własnego biskupa wspomagała go siostra Dobrawy – Mlada-Maria. Dzięki temu pośrednictwu, w 968 roku Jordan został konsekrowany przez papieża Jana XIII na biskupa misyjnego i otrzymał on siedzibę w Poznaniu. Biskup misyjny Jordan podlegał bezpośrednio Rzymowi, a jego biskupstwo misyjne obejmowało tereny Wielkopolski, Mazowsza, Pomorza i Kujaw. Południe państwa Mieszka I związane było wtedy innym metropoliom kościelnym: biskupstwu praskiemu - Śląsk, a ołomuńskiemu – Małopolska z Krakowem po

Sandomierz i Przemyśl. Chrześcijaństwo odegrało ważną rolę integracyjną. Mieszko I tworząc Państwo Polskie likwidował władzę poszczególnych książąt plemiennych oraz lokalne kultury pogańskie. W to miejsce dawał wspólną, jedną religię – chrześcijaństwo. Piastowie, jako już dynastia, która przyjęła chrześcijaństwo, objęła przodownictwo wśród dynastii plemiennych i zaczęła używać tytułu z *woli Boga księżęta Polski*. Decyzja o przyjęciu chrztu sprawiła, że poprawiło się położenie państwa Polskiego na arenie międzynarodowej. Poprzez Kościół Polska uzyskała dostęp do kultury europejskiej. Polska przyjęła łańcuch, jako język liturgii i nauczania. Coraz liczniejsze

duchowieństwo, posiadało umiejętności przydatne dla państwa. Tylko duchowni posiadli początkowo sztukę czytania i pisania, stąd oni prowadzili kancelarie.

Niektórzy historycy biorąc pod uwagę akcje zbrojne margrabiego niemieckiego Gerona, który dotarł do środkowej Odry, uważają, że Mieszko przyjmując chrzest, chciał się zabezpieczyć przed nawracaniem swego kraju siłą przez cesarstwo niemieckie. Ale zagrożenie niemieckie dla Polski w latach 965-966 praktycznie nie istniało. Ten wniosek pozwala bardzo wysoko ocenić krok w przyszłość księcia Mieszka - ku chrześcijaństwu. (c.d.).

Grzegorz J. Brzustowicz



**16 KWIETNIA DZIEŃ SAPERA  
CHWAŁA SAPEROM  
DZIŚ NIE MASZ WIĘKSZEGO  
PRZYJACIELA  
NAD POLSKIEGO SZAREGO SAPERA  
ON LUDZI BRONI, RATUJE  
BURZY, BUDUJE. TORUJE  
KŁĘCZĄC „ŚMIERĆ” RDZAWĄ Z ZIEMI  
WYBIERA**



## FABRYKA SIECI RAZ JESZCZE

W 1906 roku w ówczesnym Neuwedell czyli w Drawnie rozpoczęła produkcję fabryka sieci, która w historii miasta zapamiętana została jako Gustav Strehlow Netzfabrik Neuwedell / Neumark. Po śmierci Strehlowa w maju 1937, jego spadkobiercy sprzedali zakład kupcowi z Choszczna Walterowi Kremmin od tej chwili zakład nosił nazwę Mechanische Netzfabrik Gustav Strehlow, Inhaber (właściciel) Walter Kremmin. Fabryka sieci w Drawnie w czasie wojny nie była zniszczona, zachowało się też wyposażenie techniczne. W 1945 chrapkę na nią mieli Rosjanie z pobliskiego „Rukina”. Jednak przejęły ją władze polskie. Według dr. S. Gizińskiego przed zniszczeniem jej przez Rosjan mieli uratować ją drawieńscy milicjanci.

### Pierwsze kroki

Fabryka została pod kierunkiem Mieczysława Muszyńskiego zabezpieczona i uruchomiona. On i jego żona p. Muszyńska kierowniczką działu firanek przeszkolili też pracowników. Żona prowadziła kurs haftu firanek, z przekazów ustnych wiadomo, że kierownik pracował po kilkanaście godzin dziennie. W 1945/46 r. fabryka należała do Zjednoczenia Fabryk Artykułów, i Tkanin Technicznych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, posiadała 11 maszyn z których pracowała tylko jedna produkująca sieci firankowe, pozostałe maszyny uruchamiano

sukcesywnie. Remont główny przeprowadzono w 5 a pozostałe odrzewiono. Do końca roku pracowało 6 maszyn, siódmą uruchomiono w 1947 r. osiągnięto wtedy wydajność 1600 kg sieci rybackiej i 30 kg firan miesięcznie. W styczniu 1946 zatrudniała 11 osób fizycznych i 3 umysłowe. Rok później 45 fizycznych i 8 umysłowych. Surowce sprowadzano: przędza bawełniana z Łodzi, węgiel i koks ze Śląska Maszyną parową przerobiono na elektryczną, zasilala ją elektrownia z Kamiennej. Załoga nie chciała korzystać z stołówek dlatego dostawała suchy prowiant.

### Czarne chmury roku 1947

W 1947 r. Fabryka podlegała pod Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, który dla Drawna nie miał szczęśliwej ręki. Już w 1947 planowano by wiosną 1948 r. przenieść zakład do Kołobrzegu lub do innego miasta wybrzeża. Wiadomo, że 22 grudnia 1947 r. w Darłowie rozpoczęto z myślą o fabryce sieci starania o przejście od Armii Czerwonej pomieszczeń po byłej fabryce łożysk kulkowych. Wieści o planach przeniesienia fabryki dotarły do Drawna, które odpowiednio zareagowało. Na wniosek Miejskiej Rady Narodowej (przew. St. Piwowar) w Drawnie, Prezydium

Powiatowej Rady Narodowej w Choszcznie, sprzeciwiło się takim działaniom uzasadniając, że fabryka bez pomocy z zewnątrz uruchomiona została przez miejscową ludność i uratowana przed zniszczeniem, że jest jedyną fabryką w Drawnie, ponadto, że istnieje tu połączenie kolejowe, miasto ma 7 klasową szkołę podstawową, a w toku trwa realizacja powołania gimnazjum i niższej szkoły rzemieślniczej (takowe są w Choszcznie), mieszkania w Drawnie są tańsze niż w innych regionach, miasto pracownikom zapewnia działki warzywne.

## Pierwsze decyzje

Od 1.01 1948 r. fabryka podlegała Dyrekcji Państwowej Fabryki Taśm i Pasów nr 3 w Bydgoszczy jako jej oddział nr II. 2 stycznia 1948 r. w związku z zmianą podporządkowania pracownikom umysłowym wypowiedziano od marca umowę o pracę a pracownicy fizyczni zawarli zbiorową umowę. Równolegle Urząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi (kier. J.Szymczyk) stwierdził w piśmie skierowanym do Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, że przeniesienie fabryki jest konieczne ze względu na warunki zdrowotne oraz na nieodpowiedni

lokal uniemożliwiający rozbudowę a nawet utrzymanie produkcji. Stwierdzono, że Drawno jest miejscowością malaryczną z tego względu ministerstwo nie może kierować do Drawna pracowników technicznych i administracji (!) 12 stycznia 1948 komisja PRN z Choszczyna stwierdziła, że kierownik fabryki i pracownicy umysłowi w liczbie 7 chcą by zakład został przeniesiony, natomiast robotnicy mieszkający w Drawnie i mający tu swoje rodziny chcą by fabryka pozostała w mieście.

## Zatrudnienie struktura, produkcja

W tym czasie w fabryce pracowało 53 pracowników w tym 7 umysłowych. Kobiet zatrudnionych było 35 a mężczyzn 18. **Zakład posiadał 9 (8) maszyn w tym dwie były w remoncie.** Wszystkie maszyny stały na w hali fabrycznej na parterze. Na pierwszym piętrze znajdowała się obszerna i jasna wykańczalnia sieci. Magazyny i składy pod względem kubaturowym zapewniały dobre warunki przechowywania, jednak bliskość jeziora stwarzała zagrożenie wilgocią. Fabryka miała jeden samochód ciężarowy. Dział firanek mieścił się w pomieszczeniu wykańczalni sieci. Produkcja firan opierała się na dziale sieci, który produkował sieć firanową po czym wzory były haftowane ręcznie. W okresie przejściowym po likwidacji fabryki planowano przewieźć do Drawna bale siatki firankowej przewidując, że ich wyczerpanie zajmie rok. Firanek fabryka nie mogła samodzielnie sprzedawać, możliwości zakupu pozbawieni byli także pracownicy. Wyroby wywożone były do Centrali Tekstylnej w Sopocie i tam składowane w miejscowej Składnicy Wyrobów Włókienniczych Nr 11. W dniu 14 stycznia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w piśmie do

Wojewódzkiej Rady Narodowej wskazywało na absurdalność wyciąganych argumentów uzasadniających konieczność przeniesienia fabryki do Słupska ul. Kozińskiego lub Darłowa przy okazji zarzucając panom z Dyrekcji w Łodzi lenistwo gdyż do tej pory nie potrafili odebrać zalegającą w magazynach produkcję i zapoznać się na miejscu z fabryką i jej problemami, jednocześnie winiono „Łódź” za niewypłacenie pracownikom przez półtora miesiąca wynagrodzenia. Możliwe, że było to działanie celowe zmierzające do pogorszenia nastrojów społecznych wśród załogi. Osobami funkcyjnymi zajmującymi się księgowością byli; referent administracyjny buchalter Stefan Janiczak, główny księgowy Sergiusz Czemieszow, rachmistrz Henryk Noska. W dn. 15.01.1948 r. podczas zleconej przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Choszczynie doraźnej kontroli fabryki stwierdzono, że na dzień 31.12.1947 w magazynach fabryki było 4993 kg sieci o wartości 2.9206 201 zł. Natomiast do dnia kontroli wyprodukowano jej 613 kg o wartości 324 890 zł. Głównym odbiorcą produkcji w 1947 r. była Centrala Rybna Oddział Morski w Gdyni.

## Próby obrony zakładu

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej już od 1947 r. zabiegało o wstrzymanie przeniesienia fabryki motywując to groźbą wstrzymania rozwoju miasta i podważaniem autorytetu władz samorządowych, które nie potrafiły temu zaradzić. Koszt przeniesienia fabryki oszacowano na 2500 000 zł natomiast przystosowanie nowego obiektu w Drawnie według obliczeń architekta kosztowałoby 1000 000. 28 stycznia 1948 r. w obronie fabryki stanęli pracownicy prosząc Wojewódzką Radę Narodową o pozostawienie ich zakładu w Drawnie. Stosowne pismo podpisali; Haptarówna, Haptar, Adamowicz, Uliczówna, Buczek, A.Maciejewski, Kowalski, Witkowska, Kamińska, Puczyńska, Dubiecka, Haptar, Golisz, Haptar, Kowalczyk, Catewicz, Catewicz, Łojko, Lipnicka, Morozówna, Lipnicka i NN. Ogólnie 23 osoby. W maju 1948 r. Dyrekcja Państwowej Fabryki Taśm i Pasów nr 3 w Bydgoszczy zrezygnowała z zamiaru przeniesienia Fabryki Sieci do Słupska. Powodem były zbyt duże koszty przystosowania dla uruchomienia tam fabryki znacznie przekraczające koszt jej modernizacji w Drawnie. 30 lipca 1948 r. na zebraniu w siedzibie burmistrza Drawna Franciszka Wiśniewskiego odbyła się konferencja w której

uczestniczyli przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej, burmistrz Drawna i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Drawnie Stanisław Piwowar i inni, był też kierownik Fabryki Mieczysław Muszyński. Podczas tego spotkania ustalono by: dotychczasową fabrykę dostosować do wyrobu firanek, natomiast maszyny sieciowe przenieść razem z działem na ul. Choszczeńską 65. W tej planowanej na główną siedzibę fabryki posesji znajdowały się: dom fabryczny, garaże, stajnie i mieszkania dla pracowników. Zarząd miejski zobowiązał się sfinansować z funduszy własnych lub z dofinansowania całą operację zmierzającą do uruchomienia działu sieciowego. Po konferencji odbyła się wizja lokalna, która stwierdziła, że wynagrodzenie pracowników fizycznych i umysłowych jest niewspółmiernie niskie w stosunku do wartości wyrobów. Fabryka zatrudniała wówczas 49 pracowników fizycznych i 4 umysłowych. Miesięczne wynagrodzenie pracowników fizycznych wahało się między 4 000 do 7 000 zł, a umysłowych 5.500 do 11 000. Produkcja miesięczna fabryki wynosiła średnio 1.800 kg sieci o wartości od 500 do 3000 zł za kg. Pracownicy w skutek przekroczenia planu otrzymywali premie wys. 25-30% a nawet 50%.



### Zdrada

Dzień później 31 lipca 1948 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowiło przenieść fabrykę do Darłowa stosowne pismo w imieniu ministra podpisał podsekretarz stanu ministerstwa Eugeniusz Szyr. Zwolennicy przeniesienia fabryki nie próżnowali widząc determinację samorządów od Drawna po Szczecin w ratowanie fabryki uderzyli by przyspieszyć jej przeniesienie. 25 sierpnia 1948 r. i skierowali pismo do Naczelnego Dyrektora ob. Rutkowskiego w Bydgoszczy o podjęcie zdecydowanych i konkretnych kroków w sprawie urzeczywistnienia przeniesienia fabryki do Darłowa. Pismo podpisało ok. 30 osób argumentując, że ze względu na to iż w Drawnie nie ma fachowego lekarza, dentysty, gimnazjum „a nawet fachowej akuszerki”, „domu rozrywki” i przy okazji ostrzegając, że w razie nie rozwiązania tego problemu pracownicy będą się zwalniać i przenosić do większych miast. Niestety do dziś niesmaczny i egoistyczny wydaje się użyty argument malarycznego powietrza w Drawnie. Petycja ta dała mocny argument społeczny niejako uzasadniający decyzję Eugeniusza Szyra. Niestety wydaje się, że przesądziła pojawieniu się beznadziei jaka wokół fabryki zapanowała. 8 września 1948 Komisja Kontroli Miejskiej Rady Narodowej w składzie: przewodniczący Kowalski Aleksy, członek Kalinowski Kazimierz, instruktor Miejskiej Komisji

Kontroli Społecznej, Rumiński Stanisław i komendant MO w Drawnie Karbowy Kazimierz sporządziła protokół z którego wynika, że dwie osoby z kierownictwa fabryki niemal wymusiły od pracowników podpisanie pisma optującego za przeniesieniem fabryki z Drawna. Kierownikowi Fabryki Mieczysławowi Muszyńskiemu zarzucono, że podstępem wymusił podpisanie tego pisma gdyż stwierdzał, że fabryka zostanie przeniesiona a podpisy dadzą orientację co do ilości mieszkań jakie należy zabezpieczyć dla przeniesionych pracowników. Takich samych argumentów użył Henryk Nosko. Ogólnie chodziło o to, że ten który podpisze pismo uzyska prawo do przeniesienia a jeśli nie podpisze to będzie za późno. Natomiast w trakcie przesłuchania buchalter fabryki Stefan Janiczak namawiał robotników by nie zmieniali swojej decyzji i optowali za przeniesieniem fabryki. Znane są nazwiska całej 30 która pismo podpisała jednak ze względu na manipulację i mobbing jakie wobec nich zastosowano nie zostaną one wymienione. Nerwowość z jaką niektóre osoby funkcyjne podchodziły do pisma z 25 sierpnia 1948 r. świadczyła o jego ważności i o tym, że istniała jeszcze isierka nadziei na uratowanie zakładu. Pismo było torpedą która tę nadzieję faktycznie ostatecznie zatopiła.

### Agonia Państwowej Fabryki Sieci

11 września 1948 r. do Referatu Przemysłu i Handlu Starostwa Powiatowego w Choszcznie wysłano w imieniu wojewody pismo wyrażające zgodę na przeniesienie maszyn i urządzeń technicznych do Darłowa z jednoczesnym poleceniem zabezpieczenia pozostawionych

budynków. 18 września 1948 r. w imieniu przewodniczącego PRN Józefa Lewickiego z PPS wysłano pismo z Choszczna o wstrzymanie wywozu maszyn. Wyraża ono żal, że może tak być, że naruszony został autorytet samorządów gdyż cały wysiłek w celu zatrzymania fabryki w Drawnie

został zlekceważony, że mająca powstać w miejscu fabryki sieci fabryka firanek okazała się mistyfikacją uspakajającą. Pismo słusznie przewiduje zahamowanie rozwoju miasta. 2 października protokół z przesłuchania świadków manipulacji przesłano do Prezydium Wojewódzkiej

Rady Narodowej w Szczecinie 11 października 1948 r. przewodniczący WRN Józef Pietrusiński zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy przeniesienia fabryki z Drawna do Darłowa. Pismo to nie poskutkowało i zakład przeniesiono.

### Po latach

Zachodzi jednak pytanie dlaczego zatroskane o zdrowie ministerstwo pozwoliło by inni mieszkańcy Drawna nadal mieszkali w szkodliwym malarycznym klimacie? Dlaczego w tej sprawie nie powiadomiono kompetentne ministerstwo zdrowia? Dlaczego mimo jak twierdzono złych warunków produkcji i magazynowania zakład ten przed 1939 r. odnosił sukcesy. Dlaczego mimo zapewnień rad narodowych od Drawna do Szczecina o gotowości do modernizacji zakładu organa te zignorowano i zakład ten przeniesiono. Nie ulega wątpliwości, że fabryka sieci mogłaby na wiele lat przed utworzeniem DPN stać się wizytówką Drawna. Jest i pytanie najważniejsze na ile przeniesienie to przyhamowało rozwój miasta? Myślę, że przyhamowało, gdyż biorąc pod uwagę przeprowadzoną uprzednio analizą kier Muszyńskiego mogłaby zatrudniać docelowo 150 osób. O fabryce w Darłowie o której nie mówiąc o jej rodowodzie urodzony w 1947 r. w Drawnie Leszek Szyksznian wspominał na forum <https://www.facebook.com/groups/1553068344946932/posts/1988493411404421/>: Pierwsza była fabryka sieci rybackich. Pracował w niej mój dziadek Stefan Janiczak, mój ojciec Jan Szyksznian,

oraz moja ciocia Ludmiła Janiczak. Od 49 go roku „ani widu ani słyhu”, tak jak o fabryce w Drawnie, która miała produkować firany. Co było chyba największym oszustwem w polskiej historii miasta. Szkoda tylko, że takiej roli jaką fabryka odegrała w historii Darłowa nie dane jej było odegrać w historii Drawna. Natomiast do korzeni w postaci Mechanische Netzfabrik Gustav Strehlow, Inhaber Walter Kremmin w Neuwedell odwołuje się niemiecki zakład, który nosi nazwę "Mechanische Netzfabrik Walter Kremmin GmbH & Co. K.-G.". Obecnie jest renomowaną firmą rodzinną. Produkuje m.in., wszelkiego rodzaju liny w tym olinowania żagli. powrozy, cumy, sznurki, dratwy; płótna, przedze; sieci rybackie, ratownicze, antypoślizgowe, kolejowe; sieci specjalistyczne do basenu, katamaranu, barierowe do hodowli ryb, na węgorki, na winorośl, ornitologiczne, maskownicze; pułapki dla ryb, kasiorki, moskitiery; ciężarki, igły a także drewno opałowe.

Na podst. materiałów z Archiwum Państwowego w Szczecinie, opracował *Andrzej Szutowicz*

**19 KWIETNIA 2023 R.**

## **80 ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA W GETTCIE WARSZAWSKIM**

W kwietniu 2007 r. razem z p. Romanem Buckim z Chomętowa byliśmy w Treblince. Przypadek zrzucił, że na teren dawnego obozu zagłady wjechaliśmy wczesnym rankiem w rocznicę dnia, w którym w 1943 r. zwożono tu, wyłapanych w trakcie likwidacji getta warszawskich Żydów. Mieliśmy okazję przemieścić się wzdłuż nasypu dawnej bocznicy po której ich wieziono i zszokowani przejść od rampy wyladowczej cały dawny teren obozu, na którym wokół głównego pomnika znajdują się głazy z nazwami miejscowości, skąd ofiary tu przybyły. Z tego miejsca w stojącej koło Spichlerza w Drawnie” macewie z bruku” wmurowany jest w przywieziony przez nas z Treblinki kamień. W następnym numerze KAWALIERY redakcja zamieści wspomnienie z naszego pobytu. Na zdjęciu głaz ku czci Żydów warszawskich zamordowanych w Treblince. Zdjęcie wykonano w 2007 r. A.Sz.





## TAK WYGLĄDAŁ POMNIK W BRZEZINACH

Pod plotem, na terenie przykościelnym w Brzezinach, leżą trzy kamienne płyty. Największa środkowa to główny element dawnego pomnika ku czci poległych na frontach pierwszej wojny światowej, żołnierzy wywodzących się z Brzezina. Na tej płycie zachował się ledwo widoczny Krzyż Żelazny. Na płytach odnajdziemy napis, a pod nim uwiecznione nazwiska:

Es starben den Heldenlod fur Vaterland im Weltdkriege 1914-1918  
(Bohaterowie polegli za ojczysty kraj w wojnie światowej 1914-1918)

Kurt v. Wiefersheim 15.09.14,  
Emil Herzberg 22.06.14  
Wilhelm Jordan 11.11.14  
Hermann Stabenow 12.01.15  
Otto Luttert 16.10.15  
Rudolf Kühl 08.10.15  
Hermann Burow 13.01.15  
Albert Schmidt 08.04.15  
Fredrich Burow 22.07.15  
Wielhelm Thelke 28.09.15  
Otto Ganske 03.06.16  
Georg Krause 29.11.16  
Adolf Kramuschke 29.01.17  
Hermann Hahn 19.04.17  
Fritz v. Voss 16.10.17  
Otto Kommesser 30.08.18  
Wilhelm Krüger 30.03.18  
Otto Voge 30.05.18  
Albert Burow 09.06.18  
Helmut Janke 20.09.18  
Otto Burow 03.10.18  
Albert Jolitz 20.10.18  
Ernst Freitag 01.02.18  
Wilhelm Paul 04.11.18  
Martin Stucke 26.09.17  
Erich Ostreich 10.10.18



Płyta ustawiona była naprzeciw bocznego wejścia do kościoła. Otoczona drewnianym falistym parkanem, zwieńczona była orłem stojącym na kuli z rozpiętymi skrzydłami. Pomnik przetrwał działania wojenne, gdyż jest widoczny na zdjęciu z 1945 r. Niestety już bez orła (zdj. za: „Heimatgruss Rundbrief”, niem. kartka sprzed 1939 r.).

Andrzej Szutowicz

## ROBOTNICY PRZYMUSOWI NA TERENACH DZISIEJSZEJ GMINY DRAWNO

Poniższa lista powstała na bazie <https://straty.pl/szukaj-mrk.php>, obejmuje sto kilkanaście nazwisk osób przywiezionych przez Niemców do pracy w majątkach i gospodarstwach, które znajdowały się na terenie dzisiejszej gminy Drawno. Nazywani są „Niewolnikami III Rzeszy”, choć nikt z wymienionych nie stracił życia, nie znaczy to, że było im tu bardzo dobrze. Lista powstała głównie na podstawie ankiet składanych w celu uzyskania odszkodowania za okres pracy przymusowej, czyli przez żyjących. Lista jest niepełna, dlatego warto ją uzupełniać, wzorem niech będzie powstanie kilka lat temu, listy pierwszych mieszkańców Drawna w 1945 r. utworzonej przez Miejską Bibliotekę Publiczną gdzie jest dostępna.

**ADAMCZYK IGNACY** s. STANISŁAWA i MARIANNY ur. 1932-02-01 w ZALESIU. W latach 1941-1945 pracował w Zalesiu – Brzeziny.

**ADAMCZYK JANUSZ** s. STANISŁAWA i HELENY ur. 1944-10-30 w Brzezinach. Dziecko urodzone w trakcie trwania represji rodziców.

**ANDERS MIECZYŚLAW** syn WŁADYSŁAWA i MARTY [inne wersje: MARIA] ur. 1923-12-29 PIĄTKOWO-POZNAŃ. Deportowany w 1940 do pracy przymusowej. Pracował do 1945 w Sieniawie

**BADZIŃSKA ELŻBIETA** c. JANA i ELŻBIETY ur. 1936-10-22 w m. CZĘSTKOWO. Dziecko deportowane (niepracujące), w latach 1940-1945 przebywała w Świąciechowie.

**BERDEL** po mężu **TASZAK ZOFIA** c. MIECZYŚLAWA i EMILII ur. 1905-12-18 ŚWINIUSZE powiat RÓDKI, województwo LWOWSKIE. Deportowana w 1942 do pracy przymusowej w Chomętowie gdzie pracowała u ppłk Ericha von Wedel do 1945. Zm. 2000-04-16.

**BERCZUK** po mężu **SILSKA JULIANNA BARBARA** c. STANISŁAWA i ANNY ur. 1919-01-01 w m. LETNIA. Mieszkała w Drohobyczu. Deportowana do pracy przymusowej w 1941. Pracowała u FRITZA DRAMOW w m. PŁAWNO do 1944 potem w Świąciechowie. Zm. 2000-02-18.

**BŁASZCZYK MARIAN** syn WALENTEGO i JÓZEFY ur. 1924-01-28 .W latach 1941 – 1945 pracował w Brzezinach u Paula Bumtera. Zm. 2001-08-27.

**BŁASZCZYK** po mężu **KOSTKIEWICZ HELENA** c. Walentego ur. 1925-10-26 w MIECZOWNICY powiat KONIN. Deportowana do pracy przymusowej w 1941. Pracowała w Brzezinach do 1945.

**BŁĄDEK TADEUSZ** s. IGNACEGO i EWY z d. KRAWIEC ur. 1923-08-12 w m, WĘGORZYN. W 1940 został deportowany na roboty przymusowe do Świąciechowa. W 1945 przebywał w obozie koncentracyjnym Sztuthof. Zm. 2006-03-31.

**BŁĘDEK** po mężu **JANAS STANISŁAWA** c. IGNACEGO i EWY ur. 1924-11-19 w m. WĘGORZYN. Zm. 1999-08-08. Deportowana do pracy przymusowej w 1940. Pracowała w Zdanowie do 1945.

**BOGACKA FRANCISZKA** c. STANISŁAWA i ZOFII ur. 1933-01-15 w m. KOCON, zm. 2008-08-20. W lipcu 1942 osadzona w łagrze w m. SIEMIANOWICE, zwolniona w maju 1943. Wywieziona na roboty , trafiła do Drawnika gdzie pracowała do 1945 .

**BORASA CZESŁAWA JANINA** c. STANISŁAWA MARIANNA ur. 1929-05-25 w STANISŁAWOWIE. Deportowana do powiatu choszczeńskiego. W latach 1941-1945 pracowała w Karpinie.

**BRYŁKA HALINA** c. WACŁAWA i MAGDALENY ur. 1927-10-01, zm 1996-11-29.W Drawnie od 1940 r. pracowała w rolnictwie w latach 1944 – 1945.

**CHMIELEWSKI EDMUND** s. MAKSYMILIA-NA i MARCJANNY ur. 1924-08-02 m. GNIEZNO

Deportowany do pracy przymusowej w 1940 r. Pracował na roli w Sieniawie.

**CHOJNACKA LEOKADIA** c. JÓZEFA i STANISŁAWY ur. 1929-04-21 w m. DĘBOWA ŁĄKA. Zatrudniona w Kiełpinie w latach 1940-1945. Zm. 1996-10-03.

**CHUDZIK** po mężu **KASIŃSKA MARIANNA** c. WOJCIECHA i MAGDALENY ur. 1927-02-25 w m. GAWRONKI-ŁĘCZYCA. W 1942 deportowana do pracy przymusowej. Pracowała w Barnimiu do 1945.

**CIROCKA MARTA** c. PAWŁA I ANASTAZJI ur. 1905-01-13. W latach 1941-1945 pracowała w Świąciechowie. Zm. 1999-06-08.

**CIROCKA TERESA** c. ALOJZA I MARTY ur. 1938-03-02 w m, GOŁUBIE. Dziecko deportowane (niepracujące) przebywała w Świąciechowie w latach 1941-1945.

**DARGACZ KLEMENS** s. JANA i ELŻBIETY ur.1940-03-31 w m. CZĘSTKOWO. Dziecko deportowane (niepracujące) tuż po urodzeniu ,przebywał w Świąciechowie w latach 1940 – 1945.

**DARGACZ LEON** s. JANA i ELŻBIETY ur. 1931-02-20 w m. LETNI DWÓR. Dziecko deportowane (niepracujące), przebywał w Świąciechowie w latach 1940-1943.

**DĘBICKI ANTONI** s. ANTONIEGO AMANDY ur. 1918-05-31 w m. KLONOWO, zm. 1996-07-08. Pracował w tartaku w Drawnie w latach 1940-1945. .

**DEMSKA JANINA** c. JANA i HELENY ur. 1934-03-11 w m. ORZECHOWO. Dziecko deportowane (niepracujące), przebywał w Świąciechowie w latach 1940-1945.

**DMOWSKA** po mężu **ZIELIŃSKA KRYSZYNA STANISŁAWA** c. JANA i STANISŁAWY ur 1925-01-19 MIEDZNA, zamieszkała w m. SOKOŁÓW PODLASKI. Pracowała w Brzezinach w 1943.

**DZIMIŃSKA** po mężu **KRYGIER WŁADYSŁAWA** c. BOLESŁAWA i ANNY ur. 1927-09-24 w m TORZEWO w woj. POMORSKIM. Deportowana do pracy przymusowej w 1943 r. Pracowała w Żółwinie do 1945. Zm. 2002-12-03.

**FOKT** po mężu **DRABIK KRYSZYNA ZOFIA** c. JANA i TEODOZJI 1928-04-06 w m. POSADA powiat RADOM, zatrudniona do 1945 w Karpinie w rolnictwie

**GÓRECKA BARBARA** c. FELIKSA I HALINY ur. 1943-04-24 w DRAWNIE w trakcie trwania represji rodziców w wyniku ich deportacji do pracy przymusowej.

**GĄTAREK CZESŁAWA** c. ANDRZEJA i JÓZEFY ur. 1932-11-13 w m. STEFANÓW. W latach 1942 – 1945 zatrudniona w rolnictwie w Konotopie.

**GELIŃSKI PAWEŁ** s. JANA i PAULINY ur. 1913-04-29. Zmobilizowany w 1939 r. Uczestnik wojny obronnej, jeniec Stalagu II E. Zwolniony z niewoli w 1940 . W latach 1941-1945 pracował w Świąciechowie.

**HUMSKI PIOTR** s. MARCINA i KONSTANCJI z d. KAZIMIERCZAK ur. 1906-07-25 w m. KOŚCIAN, zm.

1990-08-19. Żołnierz września 1939. Wzięty do niewoli w okolicach Gdyni. 1939-09-18 . Przebywał w Stalagach II D i II E.. Pracował w Święciechowie i Alberta Prellwitz w Choszcznie. Zwolniony z niewoli w Wolinie w maju 1945.

**JANIACZYK** po mężu **KANIA HELENA** s. ANTONIEGO i STANISŁAWY ur. 1931-05-11 w m. GALEWICE powiat WIELUŃ. Zm. 2007-02-08. Wywieziona do Barnimia w 1940.

**JARZYŃSKA GENOWEFA** c. FRANCISZKA i MARIANNY ur. 1921-10-04 w m. LEŻAJNO. pracowała w okolicach Drawna w BARNIMIU w latach 1942-1945. Zm. 2000-02-19.

**KADZIAK URBANIAK LEOKADIA** c. JÓZEFA i MARIANNY ur. 1926-02-23 w m. ROGÓŻNO powiat ŁOWICZ województwo łódzkie. W latach 1942 – 1945 pracowała w Niemieńsku.

**KARBOWIAK LUDWIKA** c. KAZIMIERZA i WERONIKI ur. 1921-03-15 w m. DZIEMBOWO-CHODZIEŻ. Pracowała w Barnimiu w latach 1941 - 1945.

**KURCZYŃSKI MARIAN EUGENIUSZ** s WŁADYSŁAWA i SABINY ur. 1925-01-03 w WARSZAWIE. Deportowany do pracy przymusowej w 1941. Zatrudniony do 1945 w rolnictwie u Friedy Peris w Karpinie. Zm. 2008.

**KLIMEK ADAM** s. STANISŁAWA i STANISŁAWY ur. 1927-02-22 w m. KILANIA. Pracował w Święciechowie 1942-1945. Zm. 2000-08-06.

**KLIMEK LEOKADIA** c WIKTORA ur. 1905-08-02 w GRODNIE zm. 1994-12-24 Pracowała w Prostyni (WILDFORTH BHF) od 1942-1945.

**KNAPIK TADEUSZ** s. STANISŁAWA i FRANCISZKI ur. 1924-10-28 w POZNANIU. Pracował w rolnictwie w Drawnie od listopada 1940 do lutego 1945.

**KOZIAR WŁADYSŁAW** s. JANA i KATA-RZYNY ur.1919-12-22 w m. LIPOWIEC. Zm. 2003-10-26. Deportowany do pracy przymusowej, w Drawnie od 1943 r. Przebywał „na robotach” do kwietnia 1945.

**KOMOROWSKA** po mężu **KATARZYŃSKA GENOWEFA** c. JANA i FELIKSY ur. 1932-10-09 w m. NAGODÓW GOSTYNIN Dziecko deportowane (niepracujące) w Konotopie w latach 1941-1945.

**KOMOROWSKA** po mężu **JASTRZĘBSKA TERESA** c. JANA I FELIKSY ur. 1943-08-04 w m. KONOTOP. Dziecko urodzone w trakcie trwania represji rodziców.

**KOMOROWSKI JÓZEF** s. JANA i FELIKSY ur. 1940-01-06 w NAGODÓW-GOSTYNIN. Dziecko deportowane (niepracujące) w Konotopie w latach 1941-1945.

**KOMOROWSKI KAZIMIERZ** s. JANA i FELIKSY ur. 1930-03-30 [inne wersje: 1930-03-04] w m. NAGODÓW pow. GOSTYNIN woj. Płock. W latach 1941-1945 pracował w rolnictwie u Sticha w Konotopie. Zm, 2001-02-19.

**KOWALCZYK MAGDALENA** c. DOMINIKA i HELENY ur. 1934-05-27 w m. RĘBIECHOWO. Dziecko deportowane (niepracujące) w 1944, Przebywała do 1945 w Święciechowie.

**KRASIŃSKA** po mężu **KUBIAK LEOKADIA** c. JAKUBA i MARIANNY ur. 1917-12-08 w m. BORKI PRUSINOWSKIE. Deportowana do pracy przymusowej w 1943. Pracowała w Borowcu do 1945.

**KUBIAK STANISŁAW** s. KAZIMIERZA i STANISŁAWY ur. 1911-03-17 w m. SZADEK. Deportowany do pracy przymusowej, w 1943 r. w BOROWCU u ALFREDA MEISNE „na robotach” do kwietnia 1945. Zm. 2009-06-16.

**KULWICKA GABRIELA** c. ALEKSANDRA i IRENY ur. 1942-12-25 w DOMINIKOWIE Pozbawienie opieki rodzicielskiej, przeżyła.

**KUDER BOGUMIŁA** c. JÓZEFA i LEOKADII ur. 1936-04-20 w GDYNI. Dziecko deportowane (niepracujące) w 1942, do 1945 w Prostyni.

**LELENIEWSKI JAN** s. FRANCISZKA i WALENTYNY ur. 1922-02-07 w m. GOSTKOWO pow. PRZASNYSZ. W 1940 deportowany do pracy przymusowej w Prusach Wschodnich od 1944 r, w DRAWNIKU k. DRAWNA. Zamieszkał w WARSZAWIE.

**LESIEWICZ-KRZESZEWSKA ANNA** c. TADEUSZA i ANASTAZJI ur. 1932-02-18 m. RĄKCZYN (inne wersje: PODDĘBICE). Dziecko deportowane w 1941 (niepracujące), od 1944 pracowała w Barnimiu.

**LEWANDOWSKI KONRAD** s. LEONA i TERESY ur. 1907-02-17. Od 1939 do 1945 pracował na roli w Żółwinie, zm. 1999-05-02.

**LEWANDOWSKI ZYGMUNT** s. WACŁAWA LEOKADII ur. 1926-05-15 w m. KUTNO. Deportowany do pracy przymusowej, przebywał w Roście ( ROSTENBERG) w latach 1942- 1945.

**ŁOBODA** po mężu **KOWALSKA REGINA MARIA** c. CZESŁAWA i WENENCJI ur. 1940-04-09 w SIEMOŃ-TORUŃ, dziecko deportowane d Podegrodzia w maju 1940 (niepracujące) zm. 2007.

**MACHINIA TADEUSZ** s. JANA i ANNY ur. 1929-02-02. Zatrudniony w Kiełpinie w latach 1940-1945.

**MACHYNIA** po mężu **BARTNIK WANDA** c. JANA i ANNY ur. 1931-05-31 w m. WĘGORZYN pow. WĄBRZEŻNO. Deportacja do pracy przymusowej. Pracowała w Kiełpinie do 1945.

**MACHYNIA JÓZEF** s. JANA i ANNA ur. 1922-03-04 w m. WĘGORZYN powiat WĄBRZEŻNO. W 1940 deportowany do pracy przymusowej. Pracował w Kiełpinie do 1945.

**MACHYNIA STANISŁAW** s. JANA i ANNY ur. 1926-10-31 w m. WĘGORZYN. W latach 1940 – 1945 pracował w Kiełpinie

**MACZKOWSKI HENRYK STANISŁAW** s. TYTUSA i HELENY ur. 1925-04-27 w m. POZNAŃ. W latach 1940-1941 pracował w Choszcznie , od 1941-

1945 w Świąciechowie u ALBERTA SPLITTGERBERA Zm. 2005-03-24.

**MAK ANIELA** . Deportowana w 1940. Pracowała w Świąciechowie do 1945.

**MAK HARY** s. FRANCISZKA i ANIELI ur. 1942-05-26 w Świąciechowie, urodzony w trakcie trwania represji rodziców. Zm 2000-03-01.

**MAK ZDZISŁAWA** c. FRANCISZKA i ANIELI ur. 1939-10-07 w m. ORZECHOWO. Przebywała w Świąciechowie w latach 1940-1945.

**MALANOWSKA** po mężu **WOJTASIK JADWIGA** c. JANA i AMELII ur.1928-01-25 w m. PARCEL RACZYBOROWSKA powiat KUTNO. Deportowana w 1941 r. do pracy przymusowej, została zatrudniona w rolnictwie w m. Rościn.

**MALCZEWSKA MARIANNA** c. LEONARDA i MARIANNY ur. 1916-10-10 w m. ROMANY Pracowała w Barnimiu w latach 1940-1945. Zm. 2003-01-26.

**MALCZEWSKI CEZARY** s. LEONARDA i MARIANNY ur. 1922-06-01 w m ŁĄKOSZ Pracował w Barnimiu w latach 1940-1945.

**MARUSZEWSKA** po mężu **TYRAJSKA IRENA** c. ZYGMUNTA i HELENY ur. 1940-07-27 w m. GOSTYNIN. Dziecko deportowane (niepracujące) w Barnimiu w latach 1941-1945.

**MROZIEWICZ ZYGMUNT** ur. 1939-05-01 w m. BRODOWO Dziecko deportowane (niepr.), w Żółwinie do lutego 1945.

**NEUBAUER ALFONS FRANCISZEK** syn JADWIGI ur. 1937-12-07. Dziecko w 1942 deportowane (niepracujące) do Drawnika, gdzie przebywał do 1945.

**NEUBAUER JADWIGA**. W 1942 deportowana na roboty, trafiła do Drawnika gdzie pracowała do 1945.

**NOWAK KRYSZYNA** c. HILAREGO i MARIANNY ur./ 1940-01-15 w m. SIEMOŃ. Od 1940 dziecko deportowane z rodzicami (niepracujące) do Podegrodzia gdzie przebywała do 1945.

**NOWOGÓRSKA** po mężu **CHOJNACKA JANINA** c. JANA I ANNY ur, 1919-10-27 w Łowiczu zm. 2003-03-09, Deportowana do Drawna do pracy przymusowej w 1941 gdzie przebywała do 1945.

**NAWROCKI JÓZEF** s. TADEUSZA i MARIANNY ur. 1926-12-26. Zatrudniony od 1942 u RICHARDA WERNICKE w Barnimiu.

**OSTROWSKA HELENA** c. FRANCISZKA i ROZALII ur. 1907-07-25. Deportowana do pracy przymusowej w 1940, pracowała w Świąciechowie do 1945, Zm. 1994-10-05.

**PALCZYNSKI TADEUSZ** s. MACIEJA i MARIANNY ur. 1920-10-25 w m. KORZEŃ SZLACHECKI. Pracował w rolnictwie w Konotopiu.

**PIETRZAK EUGENIA** c. JÓZEFA i MARIANNY ur. 1930-02-06 w ROGÓŻNO (inne wersje: ROGÓŻNO). Deportowana do pracy przymusowej, zatrudniona w 1942 w Niemeńsku.

**PITUŁA ANNA** c. ANDRZEJA i MAGDALENY ur. 1925-02-10. Przeszła obóz koncentracyjny na Majdanku, po czym w 1945 r. deportowana do Niemeńska.

**PITUŁA MARIAN** s. JANA I ANNY ur. 1944-11-29. Dziecko deportowane do Niemeńska.

**PILARZEWICZ MARIA** s. STANISŁAWA i JÓZEFA ur. 1924-03-30, zm. 2004-12-09. Pracowała w Drawnie w latach 1941-1945.

**PŁACHETA** po mężu **GALARDA NATALIA** c. FRANCISZEK i MARIANNY ur. 1925-09-21 w m. LEZAJNA-ŁĘCZYCA Deportowana w 1941 do pracy przymusowej. Pracowała w Barnimiu do 1945.

**PŁOTKA GRZEGORZ HILARY** s. MARII ur. 1938-07-30 w BYDGOSZCZY. Dziecko deportowane (niepracujące) do Podegrodzia.

**RADEK** po mężu **WOŁEK STANISŁAWA** c. STANISŁAWA i WIKTORII ur. 1932-05-13 w m. DĄBROWA woj. kieleckie W latach 1942-1945 pracowała w Konotopie Zm. 2007-06-12.

**REDMERSKA TEONELA FRANCISZKA** c. TEODORA i FRANCISZKI ur. 1928-06-12 w m. SIEMON. Deportowana w 1940 do pracy przymusowej, trafiła do Podegrodzia gdzie pracowała do 1945 r.

**REDMERSKA** po mężu **CIECHOWSKA GENOWEFA HALINA** c. TEODORA i FRANCISZKI, ur. 1926-04-27 w m. SIEMOŃ powiat TORUŃ. Deportowana w maju 1940 r. do pracy przymusowej. Pracowała na roli w m. Barnimie do 1945.

**REIMANN** po mężu **KOTKOWIAK URSZULA JADWIGA** c. ANTONIEGO i JADWIGI ur. 1925-08-07 w POZNANIU. Deportacja do pracy przymusowej, pracowała w Drawnie w okresie 1940/1941.

**ROGALSKA** po mężu **WOJTAS HELENA** c. JÓZEFA i WŁADYSŁAWY ur, 1910-04-17 w m. ŚWIERCZYNY. Deportowana do pracy przymusowej, trafiła do Świąciechowa, gdzie przebywała w latach 1940-1945. Zm. 1999-08-27.

**RYBAK ANNA** c. JÓZEFA i MARII ur. 1914-11-16 w DETROIT. Mieszkała w Bydgoszczy zm. 2007-09-25. Deportowana do pracy przymusowej w Drawnie gdzie przebywała w latach 1940-1944.

**RYŃSKA HELENA** c. JÓZEFA i MARIANNY ur. 1923-12-14 w ROGÓRZNO zm. 1994-03-15. Pracowała w Niemeńsku (NEMISCHHOF) od 1942-1945.

**RYŃSKI EDWIN** s. JÓZEFA I ROZALII ur. 1927-11-24 w m. SIEMOŃ. Deportowany do pracy przymusowej w 1940, trafił do Niemeńska. Zm. 1998-10-08.

**RYŃSKI SZCZEPAN** s. JÓZEFA i ROZALII ur. 1923-04-18. W Drawnie pracował w rolnictwie w latach 1943-1945

**SAGUN KAZIMIERZ** s. FRANCISZKA matka z d. DENAK ur.1915-02-02 pow. Tomaszów. Żona. Katarzyna Sagun. Szeregowiec 50 pp, wzięty do niewoli 1939-09-05 pod Tucholą. Jeniec Stalagu II D w Stargardzie , numer jeniecki 9404. Zwolniony z niewoli 1941-01-31.Zatrudniony w Jażwinach (Herstelsaue).

**SENDEREK WALDEMAR** s. WAWRZYŃCA i MARIANNY ur. 1944-08-11 w DOMINIKOWE.

**SĘDZIAK FRANCISZEK MARIAN** s. STEFANA i JÓZEFY ur. 1935-12-04 w m. WITÓW. Przeszedł obóz w 1942, deportowany do Niemieńska gdzie przebywał do 1945.

**SIWIEC WŁADYSŁAW** s. WINCENTEGO i ANNY ur. 1931-08-12. W latach 1942 / 1043 przetrzymywany w Polenlager 10. Od 1943 w Drawniku,

**SMYKOWSKI FRANCISZEK** syn ANTONIE-GO i m. z d. WITUCKA ur. 1910-03-05 MIEŚCISKO pow. WĄGROWIEC. Uczestnik wojny 1939. Strzelec 62 pp. Do niewoli trafił 21 września we Lwowie. Jeniec Stalagu II D Stargard nr 12639 Zwolniony z niewoli w 1940, skierowany do pracy w Jażwinach.

**SPUSTEK JANINA** c. MACIEJA i MARIANNY ur. 1932-04-17. Dziecko Zamojszczyzny, wieziona w obozie przejściowym w 1943 r. Pracowała w rolnictwie w Niemieńsku w latach 1943-1945.

**SZOSTAK MARIAN** s. MACIEJA i MARIII ur. 1940-03-22 dziecko Zamojszczyzny więzione w obozie przejściowym w 1943, deportowane (niepracujące) do Niemieńska, gdzie przebywał do 1945.

**SZULGACZ po mężu ADAMCZYK HELENA** c. JÓZEFA i BRONISŁAWY WASIUTYCZ ur. 1925-11-04 w m. OBENIŻE woj., WOŁYŃSKIE. Deportowana w 1942, pracowała w Brzezinach do 1945.

**ŚWIONTKOWSKI ALOJZY** s. LUDWIKA i LEOKADII ur. 1918-04-18 w m. BYDGOSZCZ, zm. 2002-03-20. Od października 1939 pracował przy obróbce drewna w FEA-WERKE GMBH, w Drawniku do 1945.

**TRZCIŃSKA MAŁGORZATA** c. STEFANA i MARTY ur. 1941-06-30 w m. PODGRODZIE. Dziecko urodzone w trakcie trwania represji rodziców.

**TUREK KLEMENS** s. WALENTEGO i FRANCISZKI ur. 1927-03-17 w GROSS MELTZOW zm. 1998-07-21. Zatrudniony w rolnictwie w Drawnie w latach 1943-1945.

**TYMKOWSKA STEFANIA** c. JANA i ELŻBIETY ur. 1932-12-31 w m. GOŚCICINO. Przebywała w Święciechowie w latach 1942-1945.

**WEŚIERSKI WŁADYSŁAW** s. JÓZEFA i ELŻBIETY ur. 1925-03-06 SZNURKI-KARTUZY. W latach 1940-1945 pracował w Sieniawie Zm.1999-10-03.

**WIEWIÓRKA HELENA** Pracowała w rolnictwie w Barnimiu w latach 1942-1945.

**WIŚNIEWSKA MARIA** c. MARCINA i AGNIESZKI ur. 1923-08-20 STRZELNIE. W Drawnie od 1941 do lutego 1945.

**WIŚNIEWSKI BERNARD** s. FRANCISZKA i MARIANNY ur. 1930-05-18 w m. SIEMONÓW pow.

TORUŃ. Deportowany z rodzicami w 1940. Pracował w Podegrodziu do 1945.

**WIŚNIEWSKI FRANCISZEK** s. FRANCISZKA i MARIANNY ur. 1934-06-05 w m. SIEMONÓW Od 1940 zatrudniony w rolnictwie FOV PENC w PODEGRODZIU, pracował do 1945

**WIŚNIEWSKI ZYGMUNT** s. FRANCISZKA i MARIII ur. 1942-09-09 w PODEGRODZIU  
**WŁODARCZYK BRONISŁAW** s. MARCINA i TEKLI ur. 1928-06-23 w m. KOŹMIN. Depo-rtowany do pracy przymusowej w 1942. Pracował w Żółwinie do 1945.

**WOJTYSIAK GERTRUDA** c. IGNACEGO i KATARZYNY ur. 1924-03-08 w POZNANIU. Deportowana do pracy przymusowej w 1940, pracowała w rolnictwie w Brzezinach. (BERKENBRUEGGE).

**WRZASZCZ LUCJAN** s. JANA i WŁADY-SŁAWY ur. 1924-04-15 w BRZEŚCIU N. BUGIEM. W latach 1942-1945 zatrudniony w Zatomiu w rolnictwie.

**ZAPORSKI LECH KAZIMIERZ** s. JANA i SCHOLASTYKI ur. 1928-08-28 TOKARY (inne wersje: TOKARY-BIAŁORUŚ), robotnik przymusowy zatrudniony w rolnictwie w Żółwinie od 1942-07 do 1945. Zm. 2006-06-23.

**ZIELIŃSKI ADAM** syn WŁADYSŁAWA i ROZALII ur. 1925-01-20 w m. CHOTYCZE, zm. 1999-09-04. Deportowany do pracy przymusowej 1941-1945.

**ZIEMLEWSKA DANUTA** c. WACŁAWA i LEOKADII ur. 1929-08-20 w KUTNIE, pracowała w Rościnie w latach 1941-1945.

**ŻMUDA TADEUSZ MARIAN** s. IGNACEGO i BRONISŁAWY zd. Piskały ur. 1913-10-28 m BOROWA poczta Dęblin Twierdza. Zm 2001. Podoficer 83 pp .wzięty do niewoli 6 października 1939 r. w m. Włoska-Wola Jeniec wojenny Stalag II D Stargard Pom. (1939-1940). Nr jeniecki 27739. Pracował w Drawnie w firmie MALERMEISTER HELLER. do 1945.

**ŻUBEREK po mężu ZASTAWNIK WIKTORIA** c. IGNACEGO i KATARZYNY ur. 1921-04-12 (inne wersje: 1921-04-20) w m, ZAWADY. Mieszkała w m. PIECZYSKA pow. WIELUŃ. Deportowana do pracy przymusowej w 1942. Pracowała do 1945 w Święciechowie. Zm, 2000.

**ŻYLIŃSKI JÓZEF** s. FRANCISZKA i ANNY ur, 1928-03-31 w m. TULISZKÓW-TUREK. Deportowany do pracy przymusowej w 1942. Pracował w Święciechowie do 1945. Zm. 2005.

Opracował: *Andrzej Szutowicz*

Wśród Wedlów drawieńskich żyjących w XVII wieku, największe znaczenie miał z pewnością Hasso Adam von Wedel. Jego życie przypadło na czasy wielkich wojen. Dzieciństwo na okres wojny trzydziestoletniej (1618-1648), a wiek dojrzały na czas wojny północnej (1655-1666). Jednak przeszedł do historii angażując się w politykę „Wielkiego Elektora”, pomagając zbudować niezależność Brandenburgii od Rzeczypospolitej.



Urodził się w Drawnie 9 listopada 1622 roku. Pochodził z pierwszego związku małżeńskiego landrata i komisarza nowomarchijskiego Rudigera II von Wedel z Drawna z nieznaną z imienia przedstawicielką rodu von Beneckendorf, po którym mały Wedel odziedziczył imię „Adam”. Natomiast pierwsze miano – „Hasso” nadawano w rodzie Wedlów od XIII w. Teraz jednak odziedziczył imię po swym dziadku Hassonie, synu Rudigera z Drawna.

### Dzieciństwo

Dzieciństwo i wczesna młodość Hassona Adama von Wedla przypadły na czasy wojny trzydziestoletniej. Był wychowywany na zamku drawieńskim, dzielonym ze stryjem Jerzym Młodszym (†1669) i jego synami: Hansem Joachimem (\*przed1631) i Ernestem Rudigerem (\*1631). Zapewne w czasach wojny trzydziestoletniej kilka razy wywożony z zagrożonego Drawna przez rodziców. Tak mogło być w 1627 roku, gdy dotarła tutaj armia duńska i doszło do walk nad Drawą i pod Drawnem. A także w 1632 roku, gdy pojawiła się plotka, że pod Drawno na most koła Barnimia miały skierować się oddziały Chorwatów i kozaków (2 tys.) z Wałcza. Takie wydarzenia spowodowały, że młody Hasso Adam von Wedel został oddany przez rodziców na wychowanie i kształcenie na dwór elektorski. Bardzo szybko zauważono jego talent do dyplomacji. A pochodzenie z pogranicza nowomarchijsko-polskiego postanowiono wykorzystać

w Berlinie do rozmów i nawiązywania kontaktów ze szlachtą polską. Wpływ na opinie polskiej szlachty był dla elektora brandenburskiego bardzo ważny, ponieważ w pierwszej połowie XVII wieku był lennikiem Rzeczypospolitej w Prusach. Zaś Hasso Adam von Wedel z Drawna miał bliskich krewnych po polskiej stronie granicy, w Mirosławcu i Tucznie. Niezwykle ciekawa dla nas jest informacja dotycząca wspomnianego Wedla, pochodząca z 1641 roku. W tymże roku, a miał wówczas 19 lat, a już wypełniał funkcję nadwornego radcy kamery brandenburskiej. Pisał z Drawna do swych kuzynów przekazując niezmiernie ważną informację dotyczącą pochodzenia ich rodu. Wspominał, że będąc na zamku w Tucznie w Polsce, oglądał pokazywany mu w zamkowej bibliotece przez starego polskiego kasztelana Tuczyńskiego manuskrypt, w którym napisano, że Wedlowie pochodzili od Viteliusza.

### Rękopis o pochodzeniu Wedlów

Wspomniany przez Hassona Adama von Wedel „kasztelan Tuczyński” to Krzysztof II de Wedel Tuczyński (\*1565-†1649), ówczesnie jedyny pan Tuczna. Sędziwy (liczący w 1641 roku 76 lat) Krzysztof II należał do największych przedstawicieli spolszczonych Wedlów. Był gorliwym katolikiem, pełniącym polskie urzędy kasztelana santockiego i kasztelana poznańskiego. Posiadał w swej bibliotece

manuskrypt, w którym zapisano informację o pochodzeniu rodu Wedlów. Tuczyński Wedel ulegał atrakcyjnej ideologii polskiej szlachty, dla której ważne były sprawy heraldyczne i wywodzenie rodu od starożytnych Sarmatów i Rzymian. Jednym z manuskryptów heraldycznych, krążących po dworach wśród szlachty w wielu odpisach był „Herbarz szlachty Prus Królewskich” Jana Karola Dachnowskiego, pisarza

poznańskiego (1632-1641). Wydany został drukiem dopiero w 1995 roku. W tym rękopisie zamieszczony był „herb Wedel Tuczyńskich”, przedstawiający „zegarowe koło złote w modrym polu” i wspomniano spośród znacznych przedstawicieli rodu jedynie waleckiego Jana Wedla z XIV wieku i kasztelana poznańskiego Krzysztofa Tuczyńskiego. Co ciekawe,

Dachnowski dokonał wpisu do swojego dzieła w 1640 roku. Mogło więc trafić do biblioteki Krzysztofa Tuczyńskiego do Tuczna, gdzie w 1641 roku było prezentowane krewnemu Hassonowi Adamowi von Wedel z Drawna.



### Na trasie „Potopu szwedzkiego”

W 1651 roku, niemal trzydziestoletni Hasso Adam von Wedel ożenił się z nieznaną z imienia przedstawicielką rodu von Podewils ze Szczuczarza (*Zutzer*), z którą doczekał się niebawem syna Rudigera Jerzego, w 1675 roku porucznika kirasjerów. Nie dane jednak było Hasso Adamowi cieszyć się życiem rodzinnym. Znowu nadciągnęły obce wojska. Latem 1655 roku wylądowały na Pomorzu wojska szwedzkie i podążyły przez Nową Marchię na wojnę z Polską. Stargardzki pastor Wilhelm Engelke odnotował:

*W roku 1657, 1 lipca, przybył tu z Polski król szwedzki Carolus Gustavus i przeciągnął przez Stargard na czele pokażnej armii konnej i pieszej w ślad za kilku oddziałami, które przemaszerowały już w dniach poprzednich. Boże! ten prawy wojownik niechaj będzie naszą opieką.*

Część wojsk szwedzkich pod osobistym dowództwem króla Karola Gustawa podążyła trasą z

Dąbia (14.08.1655) przez okolice Stargardu, Choszczna, kierując się na most w Barnimiu. Nie można wykluczyć, że król szwedzki przeszedł przez Drawno, bo skierował się stąd ku reszcie wojsk szwedzkich dowodzonych przez G.O.Steinbocka. Przekroczył granicę polską koło Tuczna i 16 sierpnia 1655 roku przeprowił się przez Noteć w Czarnkowie, kierując się ku siłom pospolitego ruszenia polskiej szlachty.

Wojska szwedzkie idące na wojnę z Polską zniszczyły Nową Marchię. Powodem takiej wrogiej wobec Brandenburgii postawy była chęć przestraszenia elektora, który był lennikiem Rzeczypospolitej i mógł przyjść jej z pomocą. Jednak takie postępowanie wywołało przeciwny od oczekiwanego efekt. 12 listopada 1655 roku elektor zawarł porozumienie obronne z Rzeczypospolitą, skierowane przeciwko Szwedom.

### Elektor zmienia front

Jednak elektor brandenburski prowadził wówczas bardziej pokrętną politykę. Uważnie obserwował wydarzenia i podejmował decyzje, które zbliżały go do usamodzielnienia się od Polski. Widząc klęskę Rzeczypospolitej w 1655 roku, już w 1656 roku zmienił front i wsparł Szwedów przeciwko Polsce. Wielki Elektor osobiście dowodził swymi wojskami biorąc udział u boku króla szwedzkiego Karola Gustawa w trzydniowej bitwie warszawskiej (28-30 lipca 1656). W bitwie tej odznaczyli się rajтары elektorscy, przyczyniając się do szwedzkiego zwycięstwa. Później, 6 grudnia 1656 roku elektor zawarł porozumienie ze

Szwecją, księciem siedmiogrodzkim Jerzym Rakoczym, księciem Bogusławem Radziwiłłem i hetmanem kozackim Bohdanem Chmielnickim w sprawie rozbioru części Rzeczypospolitej. Coraz bliżej był swego celu. Zaraz potem, 16 września 1657 roku doprowadził do podpisania w Welawie preliminarium traktatu polsko-brandenburskiego, który ratyfikowano dopiero 6 listopada w Bydgoszczy (Traktat welawsko-bydgoski). Układ przewidywał uniezależnienie się elektora od Rzeczypospolitej.

### Polski odwet

Na ten okres pomiędzy podpisaniem a ratyfikowaniem traktatu, który przecież przewidywał wygaśnięcie stosunku lennego Brandenburgii wobec Polski, przypadła

w 1657 roku wyprawa wojsk polskich na Pomorze i Nową Marchię. Wojska polskie przechodząc w 1657 roku przez ziemie brandenburskie, brały odwet i

próbowały karać niewiernego brandenburskiego lennika i jego ziemie. Z tego powodu w 1657 roku wojska polskie prowadzące pościg za wycofującymi się wojskami szwedzkimi niszczyły terytorium Nowej Marchii. Polska współdziałała wówczas z Danią i prawdopodobnie wyprawa Stefana Czarnieckiego miała

### Czarniecki na ziemiach elektora

Stargardzki pastor Wilhelm Engelke zanotował: (17) 27 września roku 1657 polski wojewoda Czarniecki przeszedł w sile ok. 4000 ludzi przez Barnimie w Nowej Marchii, osiemnastego o 8 rano stanął on pod miastem Stargardem i usadowił się pod Klempinem.

Wojsko Czarnieckiego oceniane na 5-6.000 żołnierzy, przeszło niszcząc kraj elektorski, w tym 27 września należąca do Wedlów wieś Barnimie. Z Barnimia wojska polskie podążyły przez Recz i 28 września Czarniecki stanął pod Stargardem na Pomorzu. Kwaterą ustanowił wieś Klempin. Stąd wyruszyły w okolice małe oddziały i płądowały okolicę. 29 września Czarniecki zawrócił w kierunku Chociwła, potem

1 października 1657 roku wojska polskie skierowały się z Recza do Drawna, do kolejnej siedziby rodu Wedlów. Ponieważ przejście pod Drawnem zagrodzono. Podpalono okoliczne wioski. W dawnej *Kronice Parafialnej Nowej Korytnicy* zapisano, iż roku 1657 w dzień św. Michała zniszczyli Nową Marchię, wiele wiosek spalili i bydło z nich uprowadzili. Miasto Drawno obroniło się tylko dlatego, że znajdował się tutaj *mały garnizon brandenburskiego wojska*, a razem z oddziałem także Wedlowie i mieszczenie stawili twardy opór. Do tego rozgłoszono, że z pomocą *nadchodzą jakieś oddziały brandenburskie*. Wojska polskie wycofały się i ruszyły na Drawsko. Przestraszeni mieszczenie Drawnska otworzyli bramy. Po dwóch dniach, 4 października 1657 roku Czarniecki powrócił w okolice Złocieńca.

Okazuje się, iż najazdy wojsk polskich na Nową Marchię miały ścisły związek z postawą elektora. Kiedy Wielki Elektor podpisał traktaty zapewne myślał, że sprawa została przesądzona. Ale Polacy rozumieli samodzielność w sojuszu z Polską. Po raz kolejny 23 stycznia 1658 roku trzystu polskich żołnierzy przeszło pod Drawnem i Reczem w okolice Stargardu. Po rabunkach we wsi Święte, w nocy żołnierze wycofali się do Polski, zapewne przechodząc przez okolice Recza i Drawna. Te przemarsze ponownie dotknęły dobra

przymusić elektora do opowiedzenia się przeciwko Szwedom. Jednak iskrą, która popchnęła Czarnieckiego do działania, było odmówienie przedstawicieli elektora podporządkowania korpusowi polskiemu Czarnieckiego oddziałów piechoty brandenburskiej. Wtedy polski dowódca ruszył z niszczycielską wyprawą.

zatrzymał się na nocleg w majątku szlacheckim *Sadelberg* (dzisiaj Sątysz I).

30 września Polacy podpalili Łobez, Węgorzyno, Insko oraz wiele wsi na trasie od Drawnska po Złocieńca. Miasto Drawnsko nie otworzyło bram, więc Polacy nawiedzili dobra Borcków w Zajezerzu oraz posiadłości Wedlów w Chociwlu i Insku. Z Inska skierowano się na nocleg do Recza (30/31 września). Stargardzki pastor Engelke zapisał: *pomaszerowali Polacy aż do Recza, gdzie zanocewali*. Pobyt Polaków w Reczu jest w historiografii niemieckiej przedstawiany bardzo negatywnie, jako czas zniszczeń i utraty części majątku miejskiego w Reczu. Ale tak naprawdę nie mamy żadnego źródła, które by o tym wspominały.

### Obrona Drawna

Jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku tereny, na które najechał ze swym wojskiem Czarniecki, należały do Nowej Marchii i do Księstwa Pomorskiego. Jednak po wymarciu ostatniego Gryfity Bogusława XIV (1637) Pomorze uległo podziałowi. I tereny tzw. Pomorza Tylnego, do którego zaliczały się okolice Stargardu, były podporządkowane elektorowi brandenburskiemu. Zatem zbrojna akcja wojsk Czarnieckiego operowała jedynie na ziemiach podporządkowanych elektorowi i mogła wpłynąć na zerwanie układów welawskich. Do tego jednak nie doszło. 30 października w Bydgoszczy doszło do spotkania elektora brandenburskiego z królem polskim Janem Kazimierzem, a 6 listopada 1657 roku do ratyfikacji traktatu pokojowego, nazywanego odtąd welawsko-bydgoskim.

### Kolejny najazd

Wedlów położone pomiędzy Drawnem, Reczem, Inskiem i Chociwlem. Okazało się, że elektor brandenburski w 1658 roku ponownie zmienił front i wraz z Polską i Austrią przystąpił do wojny ze Szwecją. Wojnę zakończył pokój w Oliwie podpisany 3 maja 1660 roku. Być może zniszczenia jakie dotknęły okolice Drawna były spowodowane zaangażowaniem się Hasso Adama von Wedla w politykę elektora brandenburskiego.

*Grzegorz Jacek Brzustowicz*



**KAWALIERA**

BIULETYN KOŁA NR 21

STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE  
IZBA HISTORYCZNA ZIEMI PEŁCZYCKIEJ W PEŁCZYCACH

73-220 Drawno, ul. Jeziorna 2. Tel. 500 358 148.

Redaguje Kolegium:

Redaktor naczelny: Andrzej Szutowicz; z-ca red. nac. Gerard Sopiński;  
dział sportowy: Jerzy Wiewiórowski; dział ogólny: Marian Twardowski, Jan Brzcki.

**Redakcja nie odpowiada za opinie wyrażane przez autorów artykułów**